

## Min. Titulescu gościem Rzeczypospolitej



Min. Titulescu w drodze do grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie przed złożeniem wieńca. Od lewej za min. Titulescu (x) gen. Jarnuszkiewicz, hr. Romer, szef prot. dypl. gen. Gąsiorowski, z-ca szef. prot. dypl. hr. Przeździecki, poseł Rumunii w Warszawie Cadere.

Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mikołaj Titulescu jest gościem Rzeczypospolitej. Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mikołaj Titulescu jest gościem Rzeczypospolitej. Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mikołaj Titulescu jest gościem Rzeczypospolitej.

Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mikołaj Titulescu jest gościem Rzeczypospolitej. Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mikołaj Titulescu jest gościem Rzeczypospolitej. Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mikołaj Titulescu jest gościem Rzeczypospolitej.

Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mikołaj Titulescu jest gościem Rzeczypospolitej. Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mikołaj Titulescu jest gościem Rzeczypospolitej. Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mikołaj Titulescu jest gościem Rzeczypospolitej.

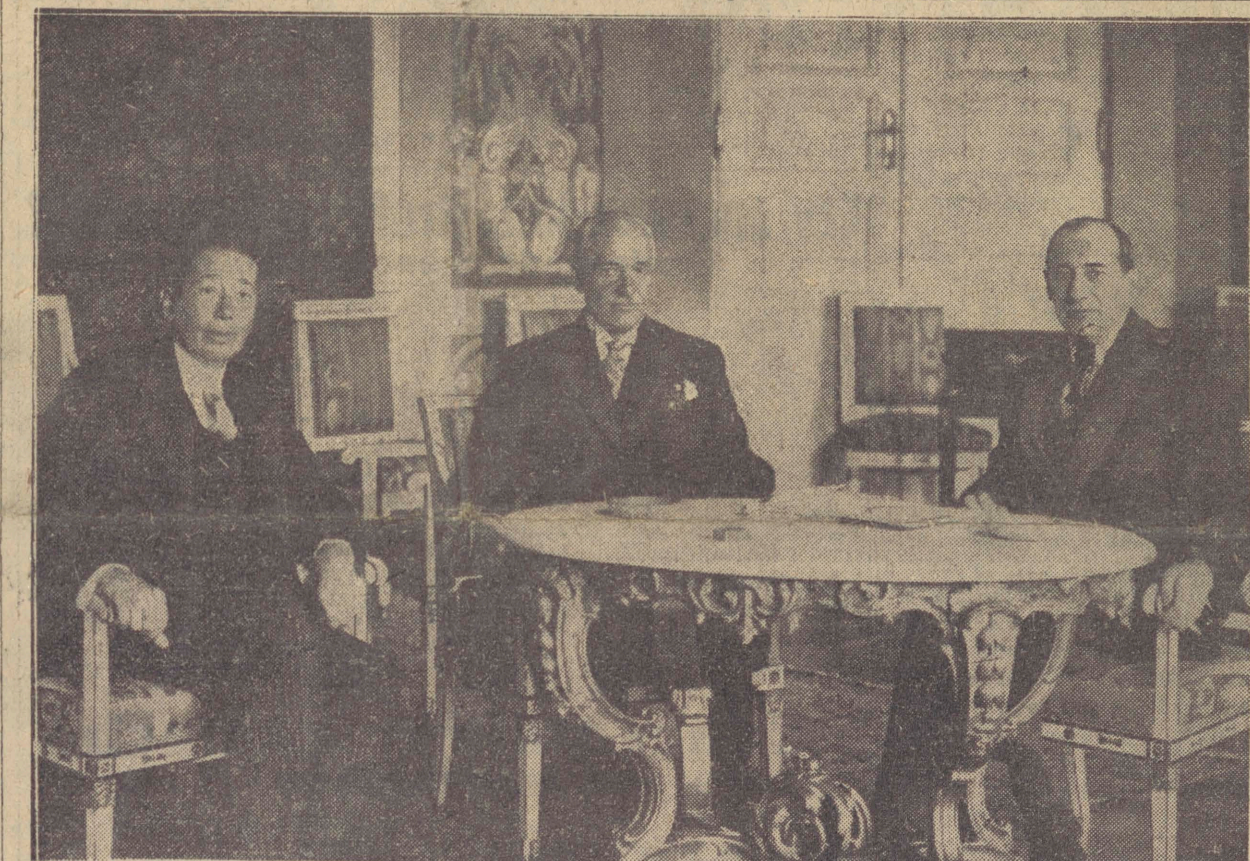
Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mikołaj Titulescu jest gościem Rzeczypospolitej. Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mikołaj Titulescu jest gościem Rzeczypospolitej. Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mikołaj Titulescu jest gościem Rzeczypospolitej.

## Groźny konflikt Moskwy z Tokio

Wykradzione dokumenty w sprawie kolei mandzurskiej. MOSKWA 9.10. Korespondentom zagranicznym w Moskwie rozszło się wczoraj komunikat...

## Rozruchy antyżydowskie w Żywcu

Rozprawa w sądzie apelacyjnym. KRAKÓW, 9.10. — Tel. wł. — W krakowskim sądzie apelacyjnym rozpoczęła się w dniu dzisiejszym rozprawa odwoławcza...



Min. Titulescu u P. Prezydenta Rzeczypospolitej w towarzystwie m'n. Becka.

Magistrat Kolonii ogłosił o niemożności wywiązania się ze swych zobowiązań dłużniczych. Magistrate miasta wstrzymał z dnia 1 października płatność procentów od obligacji miejskich...

## Lokal Tow. „Rozwój” pod pieczęciami po zawieszeniu działalności tej instytucji w całej Polsce

Wczoraj o godz. 12 w południe decyzją starosty grodzkiego Warszawa - Śródmieście zostało zawieszone w swojej działalności towarzystwo „Rozwój” z siedzibą przy ul. Żorawiej 2...

Wczoraj o godz. 12 w południe decyzją starosty grodzkiego Warszawa - Śródmieście zostało zawieszone w swojej działalności towarzystwo „Rozwój” z siedzibą przy ul. Żorawiej 2...

Wczoraj o godz. 12 w południe decyzją starosty grodzkiego Warszawa - Śródmieście zostało zawieszone w swojej działalności towarzystwo „Rozwój” z siedzibą przy ul. Żorawiej 2...

Wczoraj o godz. 12 w południe decyzją starosty grodzkiego Warszawa - Śródmieście zostało zawieszone w swojej działalności towarzystwo „Rozwój” z siedzibą przy ul. Żorawiej 2...

324.456.300 do wczoraj ustalony wynik subskrypcji. Według meldunków, otrzymanych do poniedziałku przez komisarza generalnego Pożyczki Narodowej min. Stefana Starzyńskiego...

## Gabinet angielski radzi w sprawie rozbrowienia

LONDYN, 9. 10. — Dziś zwołane zostało specjalne posiedzenie gabinetu, celem zastanowienia się nad krytyczną sytuacją w dziedzinie rozbrowienia.

## Borah zaproszony do Moskwy przez rząd sowiecki

RYGA, 9.10. — Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki zaprosił senatora Boraha na kilkudniowy pobyt do Moskwy...

## Pomnik Brianda zasmarowany smołą

PARYŻ, 9.10. — Dzienniki donoszą, że ubiegłej nocy poważnie uszkodzony wzniesiony niedawno pomnik Brianda w Treberdajm.

## Tragiczny zgon automobilisty

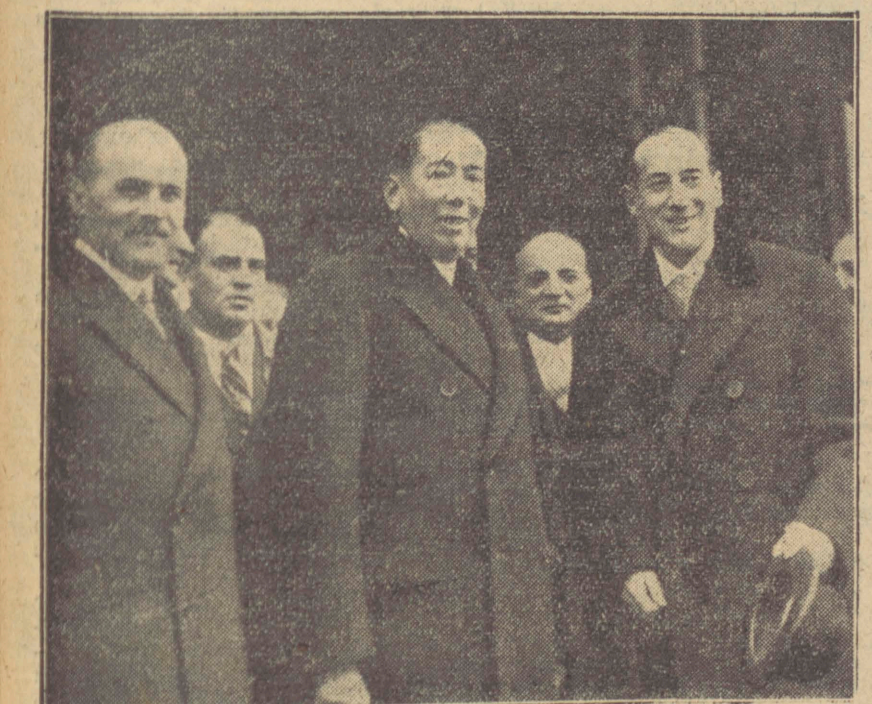
podczas zawodów o puchar ks. Piemontu. RZYM, 9. 10. — Znany automobilista włoski d'Ippolito zabił się podczas zawodów o puchar księżny Piemontu...

## 629 klm. na godzinę

Rekord szybkości samolotowej. TURYN, 9. 10. — 8 października póln. Cazinelli na aparacie M. C. 72, zaopatrzonym w silnik Fiat A. S. 6 pobił w Oesenzano...

## 4.700 klm. w 20 godzin

Rekord sowiecki na hydroplanie. MOSKWA, 9. 10. — Lotnik Demczenko na hydroplanie „C 55” zdobył rekordowy lot wiatka — Pietropawłowsk na Kameczatce...



Na dworcu Głównym w Warszawie poseł Rumunii m'n. Cadere, min. Titulescu i m'n. Beck; w głębi dyrektor protokołu dyplomatycznego p. Romer.

## Nowy rząd w Hiszpanii

pod przewodnictwem Barriosa. PARYŻ, 9. 10. — Z Madrytu donoszą, że pełna lista nowego gabinetu przedstawia się w sposób następujący: premier — Martinez Barrios, sprawy wewnętrzne — Rico Abello, sprawy zagraniczne — Sanchez Alborno, roboty publiczne — Guerra del Rio, finanse — Antonio Lara, rolnictwo — Cirillo del Rio, komunikacja — Palom, przemysł i handel — Gordon Ordax, sprawiedliwość — Botella Asensi, wojna — Giranzo, marynarka — Pitta Romero, praca — Piy Su-



# Nowa wojna — końcem Europy

## Premier Francji demaskuje obłudę rozbrotu Niemiec

PARYŻ, 9.10. — O godz. 8.52 premier Daladier wystąpił przed kamerami z Bourget do Vichy. Na lotnisku zebrał się minister lotnictwa Pierre Cot.

Uczestnicy kongresu radykalów społecznych zgłoszili premierowi w chwili jego wyjścia na salę o-brod gorącą owację.

Na bankiecie, który się odbył po zamknięciu kongresu, Daladier wygłosił mowę, w której poruszył zagadnienia polityki zagranicznej.

W ciągu ostatnich miesięcy granicą Francja cieszyła się coraz większym zaufaniem. Przypisać to należy — oświadczył premier — polityce francuskiej przewidującej i rozsądnej.

W Europie, żyjącej w niepokój, gdzie tak często rozlegała się nawoływania do gwałtu, Francja spokojna i pokojowa powinna przedewszystkiem zapewnić swą własną swobodę. Świat cały — powiedział premier — zna wolę pokojową Francji, która nie zamierza ani zagrażać, ani poniżać żadnego narodu bez względu na to, jaki system rządów kraj ten obrał lub popiera.

Dlatego jesteśmy zdecydowani nie dopuścić do żadnej dalszej redukcji sił wojskowych poza redukcjami, przewidzianymi przez szczyt i lojalny układ międzynarodowy, zapewniający stopniowe rozbicie oraz stałą i automatyczną kontrolę.

Wykonanie tego układu powinno być w skuteczny sposób zapewnione. Jest to punkt wykluczający wszelkiego rodzaju targi.

Przedstawiając zasady planu rozbicia, premier oświadczył, iż pozostawia on porządek Anglii, Stanów Zjedn., Włoch, Rosji sowieckiej i wielu innych krajów. Plan ten wyraża wolę kraju.

Daladier zaznaczył, iż zasługuje na uwagę głos jednego z najwybitniejszych członków rządu brytyjskiego, który dał wyraz solidarności swojego kraju, o ile chodzi o podział odpowiedzialności za sprawy europejskie, jednocześnie zapewniając o poszanowaniu absolutnie wielkich układów międzynarodowych, mających na celu utrzy-

trzymanie pokoju w Europie powojennej.

Gdyby stopniowe rozbicie i kontrola nie pozyskały należytego poparcia, powstałoby niebezpieczeństwo wojny, a nowa wojna byłaby końcem Europy.

Dotychczas w przeszłości wszelkie próby trwałego porozumienia Francji z Niemcami kończyły się niepowodzeniem. Nikt nie zaprzecza Niemcom prawa istnienia, nikt nie myśli o poniżaniu ich. Rząd niemiecki wprowadził mowę o woli pokoju, ale pocóż w takim razie odbywała się ta manifestacja zorganizowanych mas, dlaczego Niemcy

odrzucają pierwszy etap w kierunku rozbicia, dlaczego domagają się prawa budowy kosztownego materiału wojennego, który wkrótce potem musiałby ulec zniszczeniu, gdyby doszło do podpisania konwencji.

W końcu premier stwierdził niezłomną wolę utrzymania złozonego parytetu oraz osiągnięcia równowagi budżetowej bez zaciągania pożyczki, lub uciekania się do inflacji.

Zagadnienie obrony narodowej jest nieodłącznie od zagadnienia równowagi budżetowej. Aktywna i nieskrępowana polityka zagraniczna wymaga uporządkowanych finansów.

# Calun śmierci nad miastami

## Niemcy oskarżone o fabrykację gazów trujących

LONDYN, 9.10. — Artur Gillian, sekretarz generalny angielskiego związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego, wystąpił wczoraj na łamach pisma „Sunday Referee” z oskarżeniem Niemiec o fabrykowanie gazów trujących.

Gillian wymienia szereg fabryk i wyszczególnia gazy w nich wyrabiane.

Fabryka „Opel” pod Frankfurtem nad Menem wytwarza straszny nowy gaz, którego składnikiem trującym jest arsenik. Gaz ten, w odróżnieniu od innych gazów, atakujących tylko płuca, atakuje cały organizm ludzki, zarówno zewnętrznie powodując rany i oparzenia — jak i wewnętrznie, wywołując wymioty.

Autor twierdzi, że jedna cząstka tego gazu, rozpuszczona w 10 milionach cząstek powietrza, wystarczy już dla skutecznego działania.

W wypadku zastosowania tego gazu, nie pomaga maski ochronne, albowiem wymioty i kichanie zmusza do ich zerwania.

Fabryka „Von Heyden” pod Drezniem napozór wyrabiająca sacharynę, jest tak urządzona, iż w ciągu jednej nocy może ulec transformacji na fabrykę produkującą specjalny gaz, którego składnikiem trującym jest hydrocyjanek potasu. Zdaniem autora, dane dotyczące tej fabryki znane są w Anglii.

Fabryka chemiczna w Berlinie „Schering i Kahlbaum” czyni również doświadczenia z gazami trującymi. Napozór fabryka ta — bardzo znana — zajmuje się fabrykowaniem materiałów do użytku fotograficznego i filmowego. Faktycznie jednak wytwarza gazy trujące, w których główną rolę odgrywa składnik chloru i bromu. Gaz ów wywołuje żwawienie i tymczasową

## Zbrodnicze wywody pisma niemieckiego

### na temat oskarżonych w Lipsku

LIPSK, 9.10. — Dzienniki lipskie szczegółowo omawiają przebieg pierwszego części procesu o podpalenie Reichstagu dochodzą do „ciekawych” wniosków.

„Leipziger Neueste Nachrichten” są zdania, że aczkolwiek w toku dotychczasowego procesu nie udowodniono ani Torglerowi ani Bulgarom współudziału w zbrodni, to jednak uznać ich należy za moralnych podpalaczy, których powinna spotkać ta sama kara, co faktycznych sprawców.

Wszak nie chodzi o karę za podpalenie Reichstagu, lecz o zadanie śmiertelnego ciosu komunizmowi całego świata. Ten moment w pro-

cesie odgrywa decydującą rolę. Tych kilka głów — to drobni — konkluduje dziennik.

Przedmiotem zajadłych napaści jest szczególnie Dymitrow, którego rzeczowa mocna obrona nierzadko doprowadza do kłopotliwej sytuacji sędziów trybunału.

LIPSK, 9.10. — Bawiaci tu adwokaci zagraniczni w rozmowach z dziennikarzami oświadczyli, że przez cały czas bytności w Lipsku byli pilnie strzeżeni przez tajną policję, szczególnie bacznie obserwowany był adwokat bułgarski Grigorow, który miał stać przy sobie 2—3 detektywów.

## Brutalne groźby pod adresem „kongresu dyplomatów”

BERLIN, 9.10. Prasa niemiecka w tonie zdenerwowanym polemizuje ze stanowiskiem, jakie zajęli przedstawiciele większości państw w Lidze w toku dyskusji nad sprawami uchodźców politycznych i Żydów niemieckich oraz w kwestii ochrony mniejszości.

W całym szeregu poważnych organów prasy berlińskiej pojawiły się artykuły o charakterze niezwykłej agresywnym, atakujące Ligę, która nazywa się „kongresem dyplomatów, opartym na przemocy i ciemnoty”. Wskazywano na jej brak moralności i odmawia się jej prawa moralnego do wydawania obiektywnych rozstrzygnięć.

„Boersen Ztg.” żąda, by delegaci

niemieccy wystąpili w Genewie z groźbą, iż kredyt, jakim się cieszy jeszcze Liga w społeczeństwie niemieckim, coraz bardziej tonie. Jeśli Liga pójdzie dalej temi samymi torami, wówczas nie będzie się mogła dziwić, że w Niemczech coraz gwałtowniej podnoszą się głosy, domagające się stopniowego rozluźnienia stosunków z Genewą.

Hugenbergowski „Der Tag” odwołuje się do faktu 4-cho „próby stworzenia centrum decyzji politycznych”, którego kamieniem probierczym ma być sprawa rozbicia. Dziennik wyraźnie grozi, że „nie Genewa zdecydowała o przyszłości Europy”.

## Włochy i Francja w zgodzie wobec odbudowy państw naddunajskich

PARYŻ, 9.10. — Agencja Havasa podaje bliższe szczegóły o porozumieniu francusko — włoskim w Genewie co do odbudowy ekonomicznej państw naddunajskich.

Z polecenia rządu francuskiego Germain Martin przeprowadził w Genewie szereg rozmów w tej sprawie. Dziś rano Germain Martin powiadomił Paul Boncoura, iż doszedł do porozumienia co do celowości zamierzonego projektu.

Stosownie do załączonych konferencji w Stresie należałoby obecnie przystąpić do narad między kancelariami wszystkich zainteresowanych państw. Rząd włoski przed kilku dniami wyraził ży-

wienie, by się zebrała jaknajszybciej nowa konferencja, która byłaby dalszym ciągiem konferencji w Stresie.

Paul Boncour rozmawiał na ten temat z baronem Aloisim przed jego wyjazdem do Rzymu. Rząd francuski przagnął odsunąć narazie wszelką myśl o konferencji do chwili osiągnięcia zasadniczego porozumienia w uprzednich rozmowach dyplomatycznych. Istnieją bowiem jeszcze pewne różnice w poglądach rządu francuskiego i włoskiego co do kilku punktów, a w szczególności co do taryf preferencyjnych, zalecanych przez rząd włoski.

## Czy sprawa katastrofy „Atlantique”? Ujęcie podejrzanego Niemca

PARYŻ, 9.10. — Dzisiejsze pismo donosi, że po przedwstępnym zbadaniu sprawy Bernarda Wernera Tiela, Niemca, którego aresztowano w sierpniu na pokładzie „Timagadu” pod zarzutem usiłowania podpalenia statku — stwierdzono pewne uderzające analogie ze sprawą pożaru na statku „Atlantique”.

Na skutek tego sędzia śledczy, prowadzący sprawę „Atlantique”, zdecydował się wysłać do Marsylii specjalną komisję śledczą, która zajmie się prze-

śluchaniem Tiela oraz stwierdzeniem, gdzie oskarżony Niemiec znajdował się w czasie pożaru statku „Atlantique”.

## Zgon w więzieniu meża stanu Persji

TEHERAN, 9.10. — W więzieniu zmarł Teymurtasz, który był jeszcze niedawno jednym z najpotężniejszych i najbardziej wpływowych perskich mężów stanu. Przyczyną śmierci była choroba serca.

## Udaremniony zamach na most kolejowy

BIAŁOGRÓD, 9.10. — „Politica” donosząc o udaremnieniu zamachu na linię kolejową Zagrzeb — Zidani Most pisze, iż usiłowania czynników zmierzających do wywołania zaburzeń w Jugosławii są skazane na niepowodzenie.

Opinia publiczna zdaje sobie sprawę co do warunków, w jakich podobne zamachy są wykonywane. Niedawne rewelacje co do sytuacji emigrantów jugosłowiańskich w pewnych państwach rzucają wia-

ściwe światło na machinacje wrogów pokoju.

## P. Herriot rekonwalescentem

PARYŻ, 9.10. W stanie zdrowia Herriota nastąpiła dalsza poprawa.

Bóle, które męczyły chorego ustąpiły zupełnie, doktorzy wyrażają się optymistycznie o postępie rekonwalescencji.

## Strzały Niemców do pochodu organizacyj polskich

KATOWICE, 9.10. — Tel. wł. — W Nowym Bieruniu, w pow. pszczyńskim, podczas uroczystości miejscowych organizacyj społecznych, niewiadomo sprawca strzelił 2-krotnie z karabinu w kierunku pochodu, z odległości około

150 metrów. Równocześnie padły pod adresem uczestników pochodu wyzwiska w języku niemieckim i w mieszkaniach kilku osób narodowości polskiej wybito szyby.

## Wybuch w łodzi podwodnej 2 marynarzy zabitych — 13 rannych

LONDYN, 9.10. Łódź podwodna L.26 która w ubiegłą sobotę osiadła na skałach w pobliżu wybrzeży szkockich, doprowadzona do portu w Cambeltown, była dzisiaj widownią eksplozji w sali maszyn, która spowodowała śmierć dwu mary-

narzy. 13 członków załogi jest ciężko rannych.

Druga łódź podwodna L.19, która osiadła również na dnie, została wydobyta na powierzchnię bez wypadku.

## Cynizm żołdaka wywołał oburzenie ludności francuskiej

PARYŻ, 9.10. — „Petit Parisien” donosi z Quesney pod Lille, że jakiś tam tamtych samochodem zjechał Taroat, który w okresie okupacji miasta przez Niemców należał do miejscowej komendatury i na tem stanowisku terrorizował miejscową ludność.

Poznany przez mieszkańców miasta jedynie dzięki interwencji policji Taroat uszedł cało z rąk oburzonej bezczelnością ludności, która pamiętając doznane krzywdy, zamierzała rozprawić się ze swym prześladowcą.

## Przerwane układy o sprzedaży kolei Wschodnio-Chińskiej

MOSKWA, 9.10. Ambasador Z. S. R. w Tokio Jurenew oświadczył japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych Hirota, że rokowania o sprzedaży kolei Wschodnio-Chińskiej nie zostaną wznowione do czasu zrezygnowania władz

mandżursko-japońskich z polityki nieprzezwagania interesów sowieckich w Mandżurii. Delegacja sowiecka pozostała narazie w Tokio, mimo że ostatnie posiedzenie odbyło się 2 miesiące temu.

## Witkowski 110) Czy żona?

Matysz Pietrzak był od lat trzydziestu woźnym w jednym i tym samym banku. Dawniej pełnił swe obowiązki w dzień w samym gabinecie dyrektorskim. Potem przenoszono go kolejno do różnych filii, wreszcie wszedł do centrali, ale na służbę nocną. Zrobiono to na własne jego żądanie. Nie mógł spać po nocach, a pozątem mieszkał w jednym mieszkanku z żoną, synem, synową i córką, więc wygodnie mu było usnąć się na noc z przepelnionego domu, a wracać nad ranem, gdy wszyscy wybierali się do roboty i cały dzień spędzać w ciszy i samotności. Nocna praca była dla niego wymarzona.

Zjawiał się w banku, wówczas, gdy gaszono już ostatnie światła i zamknięto ostatnie drzwi. Sprawdzając wszystkie zamki, dostawał od starszego woźnego dziennego pek kluczyków od wszystkich drzwi i zostawał sam w wielkim pustym gmachu. W małym pokoiku przy samym wejściu miał tapczan, na którym w razie wielkiego zmęczenia mógł się zdrzemnąć, w tymże pokoiku miał cały system dzwonek alarmowych, które przy najlżejszym podejrzeniu mógł wprawić w ruch, alarmując najbliższy posterunek policyjny; miał też przy sobie naboje, gotowy do strzału rewolwer, no i w drugim końcu gmachu w innej dyżurce dwu gotowych na jego skłonięcie pomocników.

Matysz Pietrzak był z natury optymistą. W

głębi duszy uważał że wszystkie urządzenia i środki ostrożności są zbędne. Przecież od zewnątrz lat pełnił nocną służbę, a nigdy nie zdarzyło się jeszcze żadne usiłowanie napadu, podkopu, czy włamania.

— Jestem pewien — mówił nieraz do żony — że te wszystkie historie z napaściami na bank są zawsze wtedy, jak stróż nocny jest w zmowie.

— Nie gadaj tak Matysz, boję się Boga, — mówiła żona, żegnając się zaobornie, — bo sprowadzisz jeszcze na siebie nieszczęście.

Tego wieczora lutowego stary Pietrzak stał się, jak zwykle punktualnie na służbę. Prawda, że myślał mocno zaprzętą domowymi sprawami. Przed godziną młoda jego synowa przewieziona do zakładu położniczego. Syn polecał wraz z nią i obiecał zatelefonować do banku do dyżurki zaraz, jak tylko przyjdzie na świat dziecko.

— Żeby wszystko było dobrze — myślał stary Matysz, otrząsając z koltusza płaszcza plątki mokrego śniegu, który właśnie zaczął padać, rozpływając się, zanim doleciał do ziemi. — Pierwsze dziecko urodziło się przed rokiem międzywie i z tego powodu w domu było wielkie żmierzanie. — Żeby tak syn pierwszy wnuk — myślał stary.

— Jak się pan ma, panie Pietrzak? — powiedział młody woźny, ubierając się w dyżurce. — Co tam w domu?

— Synowa rodzi, — powiedział Matysz — niepokojny jestem.

— Jak rodzi to urodzi — rzekł sentencjonalnie młody woźny, przyglądając sobie przed lustrem wąski. — O to niema się co martwić. Dowiedzenia panie Pietrzak. Drzwi zamknęły się za odchodzącym.

Pietrzak zaczął swą zwykłą wędrowkę po gma-

chu. Przechodząc z sali do sali, zapalał kolejno światła: oglądał każdy kąt, a potem wychodząc gasił skrupulatnie i zamykał drzwi na jeden z peku kluczyków, które trzymał w reku.

W gabinecie dyrektorskim zatrzymał się dłużej, wytrząsał popiół z popielniczki na biurku, mrużąc, że „babym”, sprzątając coraz więcej się opuszczając, potem pieczęciąwie przeciągnął dłonią po skórce dyrektorskiego fotela i ruszył dalej.

Gdy tak szedł z jednej sali do drugiej, miewał chwilami dziwne uczucie. Oto zdawało mu się, że pusty gmach się załudnia, że przed okienkami kas stają długie kolejki ludzi, że na krzesełach przed szeregami maszyn do pisania i liczenia zasiadają urzędnicy w ich czarnych fartuszkach, że słyszy monotonny stuk maszyn i gwar głosów ludzkich. I jeszcze jedno. Zdawało mu się, że w ciemnym nocnym zmierzchu stają jakgdyby wszyscy troje, jakie w dzień przynosiła ludźle do tego gmachu. Widział wesoławe zgrubiałe palce, liczące przy okienku złotówki, podejmowane z książeczki oszczędnościowej, ostatnie złotówki. Słyszał zaskany głos pytający urzędnika: „To już wszystko proszę państwa?” i obojętną odpowiedź z okienka: „Kto następny?”. Widział zgarbionych ludzi, starszych już wieloletnie, niegdyś żałoźnych, przed którymi w pas kłaniali się dyrektorowie banku, a którzy teraz wchodzili do gabinetu dyrektora, by pokornie prosić o przedłużenie terminów wekslowych, czy zdjęcie groźnej liwytacji. Widział wżgardziwy uśmiech pana dyrektora i słyszał jego głos mówiący: „Matysz, jak przyjdzie ten pan, proszę mówić, że mnie niema. — Panie dyrektorze? ten pan, przecież jeszcze przed kilkoma laty... — próbował oponować. — Przed kilkoma laty był bogaty, a teraz niema mnić

dla niego. Zrozumiano? — Matysz widzi wyraźnie w pustym wielkim przedsiönku zgarbioną postać starego interesanta i jego żalony uśmiech, którym stara się przelecić jego woźnego... przecież, on nie może...

Złotki stary woźny wszedł do kasy. Uważnie obejrzał wszystkie rygły, zamykające ten cenny pokój. W wyobraźni widział za zamkniętymi żelaznymi drzwiami wielkiej kasy stosy szeleszczących banknotów i okragłych srebrnych monet. Dużo tego, bardzo dużo! I znowu, stary Matysz wieszał ciężko. Rozmyślał o tem, ileż to krwi i potu ludzkiego przylepiło się do tych banknotów, jaka męka są one zdobywane, jakim pożądaniami obożone.

Powłócząc nogami, opuszczał kasę. Zgasił światła, przekreślił klucze i wracał do dyżurki.

Tu, zapalił lampkę na małym stoliku, wyjął z kieszeni fajkę, nabił ją tytoniem, długo ciągnął, zanim zapalił. Wtedy wydobył złożoną w czworo gazetę, ale długa chwila nie zaczynał czytania, tylko siedział nieruchomo, myśląc.

Bo przed oczyma zobaczył błąd z niepokojem twarz syna, skurczone bólem rysy młodej synowej i usłyszał głos żony, która mówiła: — Idź stary, do roboty. Janek ci zadzwonił, jak wszystko się skończy. Ale to może jeszcze potrwać i do jutra.

Powoli rozwinął Matysz gazetę i, włożywszy na nos okulary, zagłębił się w czytaniu, czując na każdym odgłos, dochodzący z ulicy.

Nagle, przejmująca cisza gmachu przecinał ostre dźwięk dzwonka telefonicznego. Dzwonił telefon tuż obok niego w dyżurce. Starego aż poderwało.

— To z pewnością Janek. Czyżby już urodziła?

Zerwał się z miejsca i ujął słuchawkę. (d. c. n.)







## Zadłużenie drobnego rolnictwa a Bank Akceptacyjny

Nader ciężkie warunki, w jakich znalazło się rolnictwo, wymagały uporządkowania szeregu spraw, szczególnie w dziedzinie kredytów krótko-terminowych. W tym celu Rząd wydał ustawy tak zwane ochronne, a następnie ustawę z dn. 24 marca r.b. o Banku Akceptacyjnym, który drogą skonwertowania zadłużeń i rozłożenia spłat na okres dłuższy (do lat siedmiu) ma za zadanie ułatwić dłużnikom wywiązanie się ze swych zobowiązań.

Ażeby z usług Banku Akceptacyjnego mogły skorzystać jak najlichniesze rzesze drobnych rolników, Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych okręgu białostockiego urządza konferencje dla władz kas Steficyka. Będą one poświęcone omówie-

*Jak się dowiadujemy — powróć do Białegostoku p. wojewody Marjana Zyndram-Kościńskiego spodziewany jest w dniu jutrzejszym. P. Wojewoda obejmie urządowanie w czwartek.*

### Odnaczenie

Rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej z dnia 4 bm. odznaczony został Krzyżem Niepodległości za czynny udział w walkach o Niepodległość Polski p. Feliks Biernacki, mierniczy prywatny w Białymstoku.

### Zatrudnienie cudzoziemców

Urząd wojewódzki rozesłał starostwom okólnik w sprawie cudzoziemców. W myśl zarządzenia zatrudnieni w dniu 7 kwietnia 1931 r. mogą być nadal zatrudniani przez swoich pracodawców, przyczem nie są wymagane zezwolenia władz. Jeżeli jednak stosunek służbowy uległ zmianie — pracodawca winien uzyskać zezwolenie urzędu wojewódzkiego.

### Ceny płodów rolnych

Na rynku w Białymstoku notowano wczoraj następujące ceny ziarna, maki, chleba i paszy (za 100 kg.): pszenica—20 zł. żyto—13,50 jęczmień—14, owies—14, gryka 17, mąka pszenna 65%—42, 50%—45, żytnia pyłowa 65%—26, razowa 90%—16, chleb pyłowy 65%—26, razowy 90%—16, konieczyna—6, siano gruntowe—5,20, polne—6, błotne—4, słoma—4 i ziemniaki—4,50.

### Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płać i wczoraj za dolara 5,79, sprzedając po kursie 5,85. Za czeki na Londyn: kupno—27,57, sprzedaż—27,71.

### KRADZIEŻE

Nieznany sprawca dostał się przez okno do mieszkania Jana Okrasy w Broku i skradł różną biżuterję i garderobę wartości 3.000 zł. oraz książeczkę PKO., na którą złożono 4 tys. zł.

— Annie Frysz (Skorupska 15) skradziono 400 zł. gotówka.

— Do mieszkania Stanisława Rynkiewicza (Reymonta 16) wszli przez otwarte okno złodzieje, którzy skradli zegarek i spodnie łącznej wartości 82 zł.

— Korzystając z nieobecności domowników, dostali się do mieszkania Antoniego Smiarowskiego w Stawiskach pow. łomżyńskiego nieznani sprawcy, którzy dokonali kradzieży gotówki w dolarach i banknotach polskich, biżuterji i innych przedmiotów na sumę 1.295 dolarów i 1507 zł. Poszkodowany podejrzewa o dokonanie kradzieży swego b. parobka.

## Skazana „Temida” oskarża

Podczas przewodu sądowego w sprawie współwłaścicieli biura „Temida”: Ociepi, Wiśniewskiego i Poniatowskiego poszkodowany Komarnicki oświadczył, że wpłacił Ociepcie 200 zł. na opłaty za czynności hipoteczne. Ociepcie ze swej strony zeznał, że pieniądze te wręczył Michałowi Kuleszy, b. pracownikowi hipoteki. Kulesza nie dał wy-

raźnych wyjaśnień w tej sprawie, a ponieważ pismo, otrzymane z hipoteki, mówi, że kwota ta nie wpłynęła do kasy, p. prokurator Wojcicki zwrócił się o nadesłanie odpisu zeznań niektórych oskarżonych i świadków w tej sprawie celem pociągnięcia Kuleszy do odpowiedzialności karnej.

## Białystok w powietrzu

Wkrótce powstaje koło szybowcowe L.O.P.P.

Niejednokrotnie zaznaczyliśmy, że gdy w innych miastach Rzplitej wra praca nad rozpoproszeniem lotnictwa, jako sportu, wyszkoleniem kadr lotniczych, któreby stanowiły cenny materiał na wypadek wojny — u nas w Białymstoku panuje w tej dziedzinie śpiączka. Coprawda pracuje się wydatnie nad propagandą lotnictwa w ogóle, a w szczególności w dziale obrony przeciwlotniczo-gazowej, ale do tego tylko sprawy lotnictwa ograniczać nie można. Komitet wojewódzki L.O.P.P. w Białymstoku zdaje sobie z tego sprawy i — jak wiadomo — w lipcu b.r. zakupił szybowiec szkolny z zamiarem urządzenia kursów szybownictwa.

Zamiar ten zostanie wkrótce zrealizowany. W najbliższych dniach odbędzie się zebranie organizacyjne koła szybowcowego, które będzie placówką przysposobienia lotniczego. Na członków koła będą przyjmowane osoby obojga płci od lat 16 po uprzednim uzyskaniu orzeczenia o kwalifikacjach zdrowotnych.

**Bóle i zawroty głowy, bezsenność, uczucie lęku, stan depresji, towarzyszące sklerozie, usuwa sok czosnku** wyrobu Apteki Mazowieckiej Doktora Sklepińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10. Broszury o kuracji czosnkowej rozsła bezpłatnie i informacji w Białymstoku u dziela Apteka Gessnera, ul. Marszałka Piłsudskiego 18.

### Wtargnął o północy, wyłamawszy drzwi

Do mieszkania Marii Praczyk (Modlińska 12) wtargnął o północy, wyłamawszy drzwi, 26-letni Jan Matejczyk (bez stałego miejsca zamieszkania), który rzucił się na nią, aby dokonać bezecnego czynu. Broniącą się pobił, podał na niej bieliznę. Zdołała się wyrwać z rąk zwierzonego napastnika, którego aresztowano i oddano do dyspozycji sądu. Matejczyk był karany przez sąd grodzki w Białymstoku, a ostatnio był poszukiwany przez ten sąd za nowe przestępstwo.

### OFIARA

Pp. Romanostwo Nasutowie złożyli w administracji „Dziennika” zł. 25 na dom parafjalny przy kościele Farnym w Białymstoku.

### Teatr „PALACE”

Tylko 2 występy  
**Opery Warszawskiej**  
Wtorek 10 październ. o godz. 8m. 15

### Żydówka

Opera w 4 akt. Halevy'ego  
Środa 11 październ. o godz. 8 m. 15

### FAUST

Opera w 5 akt. Gounoda  
**Zespół 60 osób**  
Chór — balet Własna orkiestra  
Kierownictwo artystyczno-muzyczne  
Berdajew Walerjan i Rubinsztejn Rafał

### GWIAZDA GWIAZD

**MARLENA DIETRICH**  
Zachwyci i oszołomi zjawiskową grą  
w FILMIE NAD FILMAMI

## Pieśń nad pieśniami

wg. powieści H. Sudermana  
Superprodukcja „Paramountu”

Reżyserji R. Mamouliana  
Jutro w „APOLLO”

## Potrzeby przedmieść

Rozwijające żywą działalność Stow. Mieszk. Przedmieść urządziło dn. 7 i 8 bm. dwa informacyjno-sprawozdawcze zebrania dla mieszkańców Słobody i Antoniuła oraz przyległych dzielnic. Na obu zebraniach omawiano w pierwszym

### Turniej szachowy

Pierwszy dzień turnieju szachowego o mistrzostwo tego klubu na r. 1934 dał następujące wyniki: A. Zabłudowski wygrał z I. Marejmem, M. Barin z A. Nowodworskim i M. Wisznia z O. Sokolskim. Partia N. Oljan — I. Babkes została odłożona po 4-godzinnej grze w wygranej pozycji dla mistrza N. Oljana.

W dniu dzisiejszym grają: N. Oljan z I. Marejmem, M. Barin z I. Babkesem, M. Wisznia z A. Nowodworskim i A. Zabłudowski z O. Sokolskim.

### Podrzutek

Na schodach, prowadzących do kuchni plebanji kościoła Farnego podrzuceno w sobotę wieczorem dziecko, liczące około 4-cho tygodni. Przy dziecku znalazono kartkę z napisem: „Dziecko jest ochrzczone, ma na imię Stanisław”. Umieszczono je w ochronie miejskiej.

## Wojna z sekwestratorem i jej konsekwencje przed sądem

Sekwestrator urzędu skarbowego na pow. białostocki, Marjan Czernik, doręczył dn. 27-go marca r.b. mieszkańcom wsi Nie-wiarowo w pow. białostockim, Piotrowi Buczyńskiemu, Aleksandrowi Wiszowatemu i Władysławowi Rafałce, zawiadomienia o mającej się odbyć licytacji ich ruchomości, zajętych za zaległe podatki. Ponieważ usłyszał groźby ze strony Władysława Rafałki, przeto w trzy dni później, kiedy miały być zabrane opisane przedmioty i inwentarz żywy, przybył do wsi w asyście posterunkowego. Zgłosił się do Aleksandra Buczyńskiego, u którego zabrał maszynę do szycia. U Wiszowatego wziął również maszynę i wirówkę. Kiedy pełnił te czynności, zebrało się około 50 osób, których Jan Buczyński namawiał do odebrania zajętych przedmiotów. Kiedy na następne sekwestrator zabierał krowę Władysława Rafałki, Rafałko oraz Urszula i Jadwiga Rafałkowie przemocą stawili opór, przyczem Urszula Rafałkowa usiłowała uderzyć nożem sekwestratora.

Tymczasem tłum urosł do 150 osób i z Janem Buczyńskim na czele otoczył furmankę, z zabranymi sprzętami, wołając, aby

zabrać rzeczy i bić. Jadwiga Rafałko podbiegła do wozu, do którego przywiązana była krowa, odcieła powróz i popędziła krowę w pole. Pobiegli za nią sekwestrator z posterunkowym. W tym czasie na okrzyk Jana Buczyńskiego: „Zabierać rzeczy”, rzucono się na wóz, przyczem Rajmund Wiszowaty, zabrał swoją maszynę i zaczął z nią uciekać. Sekwestrator bronił pozostałych przedmiotów. A nie mogąc dać sobie rady — wystrzelił na postrach. Zebrani cofnęli się. Jak zauważono — pośród stawiących opór najczynniejszymi byli: Jan Buczyński i Mieczysław Marciszewski,

Nr. Km. 1557/33/II

### OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II-go (ul. Sobieskiego Nr. 7) na żądanie Adwokata Romana Różańskiego, pełn. Maksymiljana-Feliksa Walewskiego, ogłasza na zasadzie art. 1033 U.P.C., że w dniu 10 października 1933 r. o godz. 10 rano w maj. Zacznie przy Białymstoku, w mieszkaniu Anstazji Drużyłowskiej, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, oszacowanych na 1.745 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dn. 7.X 1933 r.

Komornik: (—) Podbielski.

**Dr. G. Finkielsztein**

Choroby wewnętrzne, serce i przemiana materji przeprowadził się Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 14-01

**Dr. M. Kanel**

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe powrócił ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95.

## Biura próśb i podań

W myśl rozporządzenia wykonawczego do ustawy o biu-rach pisanie podań — składający podania złożyć muszą egzamin przed specjalną komisją egzaminacyjną. Egzaminom mogą być poddane jedynie osoby, którym starosta zgadza się udzielić zezwolenia na prowadzenie biur. Jeżeli biuro pisać ma podania również do władz sądowych, konieczna jest uprzednia zgoda prezesa sądu okręgowego.

Od obowiązku składania egzaminów starosta zwalnia osoby, które posiadają odpowiednie studia oraz te, które udowodnią, że bezpośrednio przed złożeniem próśb conajmniej w ciągu lat ośmiu biuro podań prowadziły.

Biuro pisanie podań musi właściciel prowadzić osobiście. Na wypadek choroby lub wyjazdu powinien właściciel biura zamknąć lub też powierzyć kierownictwo osobie, która uzyskała zgodę starosty na pełnienie zastępczo tych funkcji.

Rozporządzenie wykonawcze ustaliło dla biur pisanie podań następujące taksy: Za napisanie pisma lub podania, pismem ręcznym — za każdą stronę — 2 zł., nie więcej jednak niż 6 złotych. Przy piśmie maszynowym mogą biura podań pobierać za każdą stronę 3 zł., nie więcej jednak, niż 9 złotych. Za napisanie podania o wydanie świadectwa ubóstwa — 50 gr. Za sporządzenie odpisu pismem ręcznym za każdą stronę — 50 gr., pismem maszynowym — 1 zł.

## Walka z potajemnym bojem

Walka z potajemnym ubojem trwa. Na poprzedniej sesji sądu starościńskiego ukarano 14-dniowym bezwzględny aresztem Teresę Popko (Jesienna 3) za

dokonanie uboju wieprza i sprzedaż mięsa w sklepiu spożywczym. Na taką samą karę skazany został za potajemny ubój Hirsz Dukat. Wśród 30 spraw, jakie sąd starościński rozpatrzy w dn. 16 b. m. znajduje się sprawa dostawcy mięsa dla wojska, Mojżesza Glika, u którego znaleziono 760 kg. mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju.

### Unieruchomienie fabryki

Z powodu braku zbytu została unieruchomiona fabryka Samuela Finkla (Łakowa 6) Bez pracy pozostało 46 robotników.

Urząd wojewódzki skierował do starostów pismo w sprawie biur próśb i podań. Poprzednio brak przepisów nie dawał możliwości bezpośredniej interwencji ze strony władz administracyjnych w tej sprawie. Obecnie zaś obowiązuje nowa ustawa. Biura mogą pracować bez zezwolenia tylko do 1 stycznia. Zezwolenia winny być wydawane takim osobom, które dają rękojmię należytego wykonywania przyjętych na siebie czynności. Podania należy składać do 15 grudnia r.b.

### W zarodku

W szarpani fabryki Sokoła i Zylberfeniga przy ul. św. Rocha 5 zapaliły się odpadki, leżące na motorze elektrycznym. Ogień został ugaszony przez robotników przed przybyciem straży ogniowej. Straty wynoszą 3 tys. zł. Wypadków z ludźmi nie było.

## Opera warszawska w Białymstoku

Do Białegostoku przybywa opera warszawska, która da dwa przedstawienia: dziś, we wtorek, popularna „Żydówka” Halevy'ego i jutro, w środę, niemiecki popularnego „Fausta” Gounoda. Przedstawienia zapowiadają się ładnie. Opera warszawska przybywa z własnym zespołem, składającym się z 60 osób, a więc z zespołem artystycznym, własnym chórem-baletem i orkiestrą pod batutą Walerjana Berdajewa i Rafała Rubinsztejna. Na czele zespołu artystycznego stoją: Helena Lipowska, Maryla Karwowska, Eugeniusz Mossakowski i Aleksander Michałowski, a obok nich Franciszka Platówna, Janina Hupertowa, Walerja Walewska, Antoni Golembowski, Józef Trembicki-Junnell, Edward Wejsis, Janusz Brodnicki, Feliks Szczepański i Gustaw Iwo. Obie opery odbędą się w teatrze „Palace”. Początek o godz. 8 min. 15.

Publiczność białostocka, która tak rzadko ma możność oglądać i słyszeć dobry zespół artystyczny, się nie zawiedzie.

### KOMUNIKAT.

Dyrekcja Szkoły Muzycznej Leokadii Kahanówny komunikuje, iż p. prof. Adela Comte-Wilgócka rozpoczyna lekcje śpiewu solowego z dniem 12. bm. i przejdzie do czwartku. Zapisy przyjmuje kancelaria Sienkiewicza 28 tel. 4-33.

**RAMON'A NOVARRO**

Jubileuszowa kreacja, zaćmiewająca wszystkie jego dotychczasowe sukcesy:

**BEN HUR SKRZYDLATA FLOTA POGANIN MATA HARI**

i teraz nareszcie szczyt wszystkich

**NOC W KAIRZE**

Arcydzieło, które upaja wschodnimi melodiami i gorącym tchnieniem egzotycznej miłości

WKRÓTCE w kinie „MODERN”

**Czytalcie „Dziennik”**

Ktoby wiedział o miejscu pobytu Antoniego Sława ze wsi Zamogielice proszony jest o zawiadomienie Józefa Ignatowskiego, zam. we wsi Łyski gm. Białostocki pow. białostocki.